

LUBLIN

DZ. Nr 9

12-01-2004

POKOCHAJ TEATR

Biesy



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wróde na deski Teatru Osterwy wraca piękne i mądre przedstawienie Krzysztofa Babickiego, oparte na „Biesach” Fiodora Dostojewskiego.

W jednej ze scen spektaklu czyta się w Biblii o tym, jak biesy wyszły z człowieka i wstąpiły w stado świń. Wedle Dostojewskiego – „w stado świń, to znaczy Nieczajewów i innych”.

O czym są lubelskie „Biesy”? O namiętnościach ludzkich, o fanatycznych rewolucjonistach, o tym, że w ludziach wciąż walczą dobro i podłość. O tym, że ta walka jest bardzo dotkliwa i bolesna. I o tym, że człowiek z trudem podąża po chybotałej kładce życia ku dobru i wciąż jakiś bies usiłuje go z tej drogi zrzucić. Wreszcie o tym, że jeśli ludzie w tej wędrówce zapomną o boskiej perspektywie, jeśli wyrzucą Boga ze swojego serca, to ich miotająca się masa będzie przypominać zżerające się w szklance wody robactwo.

Kiedyś, żeby zobaczyć „Biesy”, jeździło się do Krakowa. Dziś na znakomite lubelskie przedstawienie zjeżdżają widzowie z Polski. Dla miejscowych i gości dobra wiadomość: „Biesy” będą grane także w czwartek i piątek. Zobaczcie je koniecznie.

Waldemar Sulisz

Kto dziś jako pierwszy zadzwoni do Teatru Osterwy pod numer 0-81 532-44-36 (od godz. 8) i odpowie na pytanie: Który z aktorów gra w spektaklu główną rolę?, otrzyma zaproszenie na środowe przedstawienie (14 stycznia, godz. 18)

Wernisaż w Złotym Osle

W środę, 14 stycznia, o godzinie 10 w Oberży Artystycznej „Złoty Osioł” swoje najnowsze prace plastyczne zaprezentują pensjonariusze Domu Opieki Społecznej im. Marii Teresy z Kalkuty w Lublinie. Prace powstały pod kierunkiem artysty plastyka Janusza Padzińskiego. Wernisażowi będzie towarzyszył koncert kołęd w wykonaniu uczennic klasy śpiewu solowego Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Szeligowskiego, prowadzonej przez prof. Agnieszkę Piekaroś-Padzińską. Wstęp wolny. (IN).